

WANDA ŁAZOWSKA ur. 1926; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Rodzina Pazurów
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin dwudziestolecie międzywojenne, Pazur (rodzina),

Rodzina Pazurów

Jestem lublinianką. Urodziłam się w Lublinie przy ulicy Rybnej lub Noworybnej, która była nazywana „Psią Górką”. Tam mieszkaliśmy z rodzicami bardzo krótko, potem przenieśliśmy się na ulicę Graniczną, gdzie mieszkałam aż do roku 1954, kiedy to wyszłam za mąż. Moja rodzina wywodzi się ze wsi, z takich okolic jak Palikije, Wojciechów – stąd pochodzi mama, a część rodziny mamy pochodziła z Włodawki. Jak przyszli Sowieci, to ich wytransportowali z Włodawki. Potem dostali kawałek ziemi we włodawskim, w Urszulinie – tam byli bracia stryjeczni mojej mamy. Z okolic Lublina pochodziła rodzina ojca. Ojciec był rolnikiem. Później dostał pracę w Lublinie, był na jakichś szkoleniach. Mój ojciec wykonywał fach hydraulika. Dostał pracę w Lublinie, w wodociągach, i tu zamieszkali. Rodzice przyjechali do Lublina w 1925 roku. Ojca nie pamiętam, bo jak miałam trzy lata, to zmarł na gruźlicę. Po prostu zaziębił się, gdzieś wyszedł w jakichś cienkich półbucikach, wody mu się nalało w te buty i dostał zapalenia płuc. Potem gruźlica i już szybko poszło, bo wtedy nie było leków, nie było żadnego leczenia. Moja mama, Małgorzata, zajmowała się domem. Starsza siostra, Zofia, pracowała w kuratorium, właściwie potem ona nas utrzymywała. W ogóle miałam dwie siostry i brata. Mój braciszek miał miesiąc i umarł tydzień przed moim ojcem. Mama miała dwa pogrzeby prawie w jednym tygodniu. Jedna moja siostra była z 1918 roku, druga – ta która też była harcerką, średnia, Jasia – była z 1924 roku. A ja, Wanda, z 1926 roku. Z domu nazywałyśmy się Pazur.

Data i miejsce nagrania	2010-09-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"